

HEROLD GDAŃSKI

MAGAZYN RADY I PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA. WYCHODZI OD 1994 ROKU.



Parada Niepodległości

CZYTAJ NA S. 3-5

TEMAT NUMERU – NIEPODLEGŁOŚĆ:

Parada Niepodległości w Gdańsku

Postać Ewy Ludkiewicz GD.ANNAŁY o gdańszczaninie Józefie Wybickim

TEMAT NUMERU – PRZED ZIMĄ:

Przygotowania do zimy w Gdańsku

Ludzie, sprzęt i zapasy w pogotowiu Obowiązki mieszkańców

INWESTYCJE:

III zadanie budowy Trasy Słowackiego

Od al. gen. Józefa Hallera do Węzła Marynarki Polskiej – opis inwestycji

WEDŁUG MNIE:

Głos radnych opozycji

Piotr Gierszewski, radny PiS, o polityce historycznej w Gdańsku

KULTURA – WYDARZENIA:

Blog Forum Gdańsk 2011

Warto czytać nagrodzone blogi Ani Włodarczyk i Ewy Kowalskiej

W NAJNOWSZYM HEROLDZIE:

TEMAT NUMERU – NIEPODLEGŁOŚĆ:

3-5 Parada Niepodległości
z Janem Heweliuszem

GD.ANNAŁY:

5 (niespełnione) marzenie
o Gdańsku

TEMAT NUMERU – NIEPODLEGŁOŚĆ:

6 Ewa Ludkiewicz
Siedem lat w stalinowskim
więzieniu

TEMAT NUMERU – PRZED ZIMĄ:

7-9 Za bary z pogodą:
Gdańsk przygotowuje się
do zimy

WEDŁUG MNIE:

10 Głos radnych opozycji:
Rozmowa z Piotrem
Gierszewskim, radnym PiS

INWESTYCJE:

11 Trasa Słowackiego – Zadanie III
al. generała Józefa Hallera
– Węzeł Marynarki Polskiej

STRONA SENIORA

12 Jubileusz par małżeńskich
w Gdańsku

KULTURA – WYDARZENIA

13 IX Festiwal „pozapozy”
zakończony

13 Miejskie Znaki Kultury

14-15 Blog Forum Gdańsk 2011

15 Miasto nie sprzeda
Wyspy Spichrzów

URZĄD – SPOŁECZEŃSTWO:

16 Tramwaj imienia
Macieja Płażyńskiego



**Chorągiew husarska – spotkasz ich
na Paradzie Niepodległości**

CZYTAJ NA S. 3

Drodzy Czytelnicy Herolda!



Bieżący numer Herolda poświęcamy przede wszystkim dwóm sprawom: wydarzeniom związanym z Dniem Niepodległości i przygotowaniom Gdańska do zimy. Dzień Niepodległości w Gdańsku to przede wszystkim Parada Niepodległości – wyjątkowe wydarzenie, w którym masowo biorą udział gdańszczanie i mieszkańcy całego Pomorza.

Przygotowanie do zimy w Gdańsku to kilka stron pełnych praktycznych, przydatnych informacji i wskazówek. Publikujemy zestawienie miejsc, w których pomoc znajdują bezdomni.

Gdańskie Blog Forum 2011 zaowocowało kilkoma interesującymi inicjatywami w sieci. Prezentujemy nagrodzone blogi, których autorki to mieszkanki Gdańska.

Jak zawsze, w numerze nie zabraknie stałych elementów, a więc wywiadu z radnym opozycyjnym i strony dla gdańskich seniorów.

Wszystkim uczestnikom Parady Niepodległości życzymy dobrej pogody i jak najlepszych humorów.

Bartosz Libuda
Redaktor prowadzący

HEROLD GDAŃSKI

Magazyn Rady i Prezydenta Miasta Gdańska

Opieka merytoryczna: Emilia Salach-Pezowicz,
Antoni Pawlak

Redaktor prowadzący: Bartosz Libuda

Skład i projekt graficzny: Grzegorz Gilewicz

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych
oraz zastrzega sobie prawo do redagowania
i skrótów nadesłanych tekstów.



Wydawca:



Urząd Miejski w Gdańsku

ul. Nowe Ogrody 8/12

80-803 Gdańsk

tel. +48 58 323 60 00

e-mail: umg@gdansk.gda.pl

www.gdansk.pl

Na zlecenie Urzędu Miejskiego w Gdańsku
projekt realizuje:



ASZ-Reklama.eu

tel. +48 58 551 30 12

e-mail: biuro@asz-reklama.eu

www.asz-reklama.eu

Parada Niepodległości z Janem Heweliuszem



Manifestacja przywiązania do swojego kraju nie musi być nudna, ciężka i pompatyczna. Dowodem na to jest gdańska Parada Niepodległości. Wszystko zaczęło się dość dawno, bo w 2003 roku, w gdańskim Radiu Plus. To tam zrodziła się idea, by stworzyć nowoczesną, patriotyczną, radosną imprezę wokół ważnego dla gdańszczan miejsca – pomnika króla Jana III Sobieskiego.



Parada Niepodległości 2010

fol. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

To właśnie tam już od 1978 r. co roku gromadzili się ludzie, którzy nie godzili się na ówczesny porządek w Polsce. Początki gdańskiej Parady sięgają głęboko wstecz dawnego ustroju. W wolnej Polsce to także hołd oddany tym wszystkim, którzy przychodzili na tamte, nielegalne spotkania. W roku 2011 Parada Niepodległości wyruszy po raz dziesiąty.

W 2010 roku w Paradzie Niepodległości wraz z 25 tysiącami gdańszczan szła Pani Danuta Wałęsowa oraz Jean Michel Jarre. Francuski artysta przybył do naszego kraju dzień przed swoim koncertem, aby uczestniczyć w obchodach naszego święta.

Każdego roku Paradę urozmaicają nowe wydarzenia. W ubiegłych latach były to np.: odtworzenie epizodu z walk Powstania Warszawskiego, pokazy sprawności strażaków i policji, trestura psów ratujących życie, loty balonem.

Począwszy od tego roku każda Parada będzie miała swojego patrona. Pierwszym będzie Jan Heweliusz: gdańszczanin, naukowiec i wierny poddany Jego Królewskiej Mości Jana Kazimierza. Obchodzimy właśnie rocznicę 400 - lecia urodzin tego wielkiego astronoma

i piwowara. Z osobą Jana Heweliusza wiąże się też pewne kosmiczne święto – urodziny daty: godzina 11.11, dnia 11.11.2011 r.

Podobnie jak w poprzednich latach odbędzie się konkurs na najlepsze przebranie. Organizatorem jest portal Trójmiasto.pl. Każda osoba, która pojawi się w stylizacji i pozwoli się sfotografować, otrzyma bilet do kina.

Parada to również elementy stałe, których nie może zabraknąć i w tym roku. Są to m.in.: przejazd starych samochodów z różnych epok i krajów (warunkiem jest symboliczne biało-czerwone przyozdobienie wehikułów), udział kompanii honorowych różnych służb mundurowych III RP, odśpiewanie hymnu narodowego pod pomnikiem Sobieskiego, udział wielu grup zorganizowanych, wypuszczenie tysięcy biało – czerwonych balonów nad miastem, czy uwolnienie z klatek i przelot nad miastem setek gołębi pocztowych.

Poniżej przedstawiamy kilka z grup, które zaprezentują się podczas Parady Niepodległości 2011. Dziękujemy za przesłanie materiałów.

Przygotował: Bartosz Libuda
Podziękowania dla Adama Hlebowicza



fol. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

Porządek parady

Parada Niepodległości rozpocznie się w tym roku o godz. 10.30, tradycyjnie na ul. Podwale Staromiejskie. Następnie przejdzie na Targ Drzewny, a stamtąd, ok. godz. 11.50, do Bazyliki Mariackiej na mszę św. za Ojczyznę. Start kolumny pieszej odbędzie się na Targu Rybnym. Kolumna pojazdów ruszy z ul. Grodzkiej (dojazd wyłącznie od ul. Wałowej).

Przemarsz parady zaplanowano w następujących etapach: Podwale Staromiejskie, Igielnicka, Stolarska, Gnilna, Rajska, Heweliusza, Korzenna, Kowalska, Pomnik Jana III Sobieskiego na Targu Drzewnym.



12. Pułk Piechoty Księstwa Warszawskiego

fot. archiwum Pułku

Grupa Rekonstrukcji Historycznej 12. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego

Grupa zrzesza miłośników epoki napoleońskiej – prawie trzydzieści osób zakochanych w osobie „Małego Kaprała”, które odtwarzają fizylierów i strzelców. Posługując się karabinami skałkowymi, walczą w szwach liniowych.

Protopłaści rekonstruktorów, prawdziwi żołnierze 12. Pułku, zostali powołani do służby w listopadzie 1806 r. za sprawą generała Dąbrowskiego w wielkopolskim Kościanie.

Odnaczyli się chwalebnym szlakiem bojowym. Nie zabrakło ich w szturmie Tczewa i oblężeniu Gdańska.

Dzisiaj rekonstruktorzy nie walczą na śmierć. Przemierzają Polskę i Europę, odwiedzając pola napoleońskich bitew od Hiszpanii po Rosję. O składzie, szlaku bojowym, przysługach i całej pasji rekonstruktorów można się dowiedzieć ze strony <http://pulk12.pl>, na którą to Fizylierzy serdecznie zapraszają. ●

Samodzielna Grupa Odtworzeniowa „Pomorze”

Stowarzyszenie Samodzielna Grupa Odtworzeniowa „Pomorze” jest zrzeszeniem miłośników historii i militariów, skupionym przede wszystkim na wydarzeniach związanych z burzliwym okresem II wojny światowej.

Stowarzyszenie zawiązało się w Tczewie w 2007 roku. Odtwarzane umundurowanie formacji polskich z września 1939 r. bazuje na barwach i symbolice 2. Batalionu Strzelców – obrońców mostów tczewskich, żołnierzy, którzy jako pierwsi stawili czoło hitlerowskiej nawaie i stoczyli pierwszą tej wojny zakończoną sukcesem bitwę.

SGO „Pomorze” zrzesza niemal pięćdziesięciu stałych członków, równie liczne jest



SGO „Pomorze”

fot. archiwum SGO

grono sympatyków. Członkowie Stowarzyszenia dysponują różnego typu pojazdami militarnymi oraz zdemilitaryzowanym sprzętem bojowym, posiadają umundurowanie żołnierzy polskich z 1939 r., niemieckich, I Armii WP i radzieckich.

Kontakt: sgopomorze@gmail.com ●



Garnizon Gdańsk

fot. archiwum Garnizonu

Projekt rekonstrukcyjny „Garnizon Gdańsk”

Od 6 lat zajmujemy się rekonstrukcją jednostek, które na początku XIX wieku stacjonowały bądź walczyły w Gdańsku. Bierzymy udział w imprezach historycznych w kraju i za granicą. Organizowaliśmy także własne inscenizacje i przemarsze historyczne. Od trzech lat współpracujemy z Centrum Hewelianum. Naszą uwagę przykuwają nie tylko militarne aspekty życia w tamtym okresie. Od niedawna nasze zainteresowania objęły również modę i obyczaje Gdańska przełomu XVIII i XIX wieku. Nasz cel to ożywienie dawnego kolorytu oraz obyczajów grodu nad Motławą.

Na tegorocznej Paradzie Niepodległości zaprezentujemy mundury oddziałów, które stacjonowały lub walczyły w Gdańsku w latach 1807-1813. Planujemy także mały pokaz pod tytułem „Branka do wojska”, w którym zaprezentujemy, jak wyglądał pobór do armii 200 lat temu. ●



Chorągiew husarska JMci Pana Mieczysława Struka

fot. archiwum Chorągwi

Chorągiew husarska JMci Pana Mieczysława Struka

Chorągiew husarska JMci Pana Mieczysława Struka, marszałka województwa pomorskiego z siedzibą w Gniewie nad Wisłą do służby weszła dnia 3 lipca Roku Pańskiego 2004. Porucznikostwo chorągwi powierzone zostało kapitulacją Panu Jarosławowi Struczyńskiemu, kasztelanowi gniewskiemu. Chorągiew marszałkowska co roku staje

u boku Jego Królewskiej Mości króla Sigismunta III Wazy w „Bitwie Dwóch Wazów” u stóp zamku gniewskiego w połowie sierpnia czynionej. Pięciokrotnie stała chorągiew w obronie Kresów Rzeczypospolitej w bitwach pod Kamieńcem Podolskim i pod Korsuniem na Ukrainie oraz w Dubnie na Wołyniu. Towarzystwo dopłynęło także do

Sztokholmu, składając w Pałacu Królewskim odezwę o zwrot zagrabionych dóbr w trakcie najazdów szwedzkich. Sprawa owa toczy się dalej, a końca nie widać. Od trzech lat tradycją chorągwi stał się udział w Gdańskiej Paradzie Niepodległości. Oczywiście w tym roku również nas nie zabraknie. ●

Automobilklub Morski w Gdyni

Automobilklub Morski to stowarzyszenie o bogatej tradycji. Istnieje od 1936 roku. Była to wówczas organizacja elitarna, skupiająca inteligencję i arystokrację. Działalność przerwała wojna. Reaktywacja nastąpiła 13 czerwca 1946 r. pod szyldem Oddziału Morskiego Automobilklubu Polski. Obecnej nazwy Automobilklub używa od 1957 r.

Automobilklub Morski w Gdyni zrzesza

posiadaczy i sympatyków zabytkowej motoryzacji. Integruje środowisko automobilowe w regionie pomorskim poprzez organizację oraz udział w rajdach czy wystawach. Automobilklub włącza się także aktywnie w propagowanie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Posiada sekcje działające na polu sportu samochodowego oraz kartingowego. Będzie obecny na Paradzie Niepodległości. ●



Automobilklub

fot. archiwum Klubu

GD.ANNAŁY: Józefa Wybickiego (niespełnione) marzenie o Gdańsku

Podpisane 11 listopada 1918 roku zawieszenie broni oznaczało zakończenie I wojny światowej, klęskę Niemiec oraz Austro-Węgier i otwierało drogę do weryfikacji porządku politycznego w Europie.

14 listopada 1918 roku w Gdańsku powstała Polska Rada Ludowa z prezesem Józefem Wybickim – nosił to samo nazwisko, co autor hymnu, czołowy polski polityk czasu Legionów i Księstwa Warszawskiego, wywodzący się z kaszubskiego Będmina. Żyjący w cieniu sławnego przodka prezes Józef Wybicki był zasłużonym dla narodowej sprawy

działaczem, filarem Polonii gdańskiej, a także lekarzem chorób dziecięcych w szpitalu sióstr boromeuszek na Dolnym Mieście. Jego mieszkanie było miejscem konspiracyjnych i jawnych spotkań, ogniskiem polskiej kultury. Jako delegat Rady na początku grudnia 1918 roku wziął udział w Polskim Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu i powrócił stamtąd w roli podkomisarza dla powołanego 13 grudnia tego roku Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej na Prusy Królewskie, Warmię i Pomorze. Coraz mocniej – obok ochrony ludności polskiej – akcentowano koniecz-

ność przyłączenia Pomorza Nadwiślańskiego do Polski. Dążeń tych nie udało się wówczas w pełni zrealizować, niemożliwy okazał się chociażby powstańczy zryw i pozyskanie dla polskiej sprawy Gdańska. Ale już po zaślubinach z morzem, po odzyskaniu na mocy traktatów skrawka Wybrzeża, Wybicki, jako komisarz krajowy Pomorza, odegrał ważną rolę w integrowaniu tego obszaru z resztą Polski. I tak oto nazwisko Wybicki – jak klamra – połączyło Pierwszą Rzeczpospolitą z Rzeczpospolitą Drugą. ●

Sławomir Kościelak

Ewa Ludkiewicz

Siedem lat w stalinowskim więzieniu

Ewa Ludkiewicz, dziś blisko dziewięćdziesięcioletnia (rocznik 1923), to osoba o zdumiewającej sile rozprawiania się ze stereotypami. Czyni to bezwiednie, każdym słowem, gestem, uśmiechem, zachowując poczucie humoru i dystans do samej siebie. Mówi się, że ludziom, którzy przetrwali stalinowskie więzienie, a pani Ewa spędziła tak siedem lat swojej młodości w latach 1948-1955, trudno odnaleźć dawną równowagę i pogodę ducha. Pani Ludkiewicz to się udało.



Ewa Ludkiewicz pracuje nad kolejną książką

fol. Bartosz Libuda

W tamtych dziwnych czasach człowiek mógł trafić za kraty z bardzo różnych, niejednoznacznych powodów. W naszej rozmowie przed kilkoma dniami Ewa Ludkiewicz opowiada o tym tak:

Przed wojną mój brat przyjaźnił się Władkiem Śliwińskim (...). Władek chciał latać. W chwili wybuchu wojny był na obozie lotniczym i przyleciał stamtąd awionetką do Warszawy. Gdy Niemcy zajęli Polskę, wyjechał do Anglii przez Francję, walczył w bitwie o Anglię, zdobył sławę jako pilot, został wielokrotnie odznaczony. Poznał Angielkę i w 1947 roku przyjechał z nią do Polski, jako wysłannik rządu polskiego w Londynie, więc przyjechał jako szpieg. Dostał też zlecenia od wywiadu angielskiego. Pilotem był świetnym, ale do szpiegowania zupełnie nieprzygotowany, wpadł. Aresztowano go, a przy okazji wszystkich jego

znajomych i żonę z rocznym dzieckiem. Byłam wtedy studentką Wyższej Szkoły Higieny Psychicznej w Warszawie. Tak zaczęła się moja kariera więzienna, choć nie współpracowałam z Władkiem. Studiowałam i nie miałam na to czasu. Powtarzałam to na śledztwie, a Władek potwierdzał. Dlatego dostałam tylko 7 lat za to, że na niego nie doniosłam.

Z Ewą Ludkiewicz spotkałem się w jej mieszkaniu w Gdańsku. Kończył się październik, ale dzień był ładny i słońce oświetlało balkon pełen kwiatów, które pani Ewa pielęgnuje. Na stole obok mojego komputera siedział duży, czarny kocur Felek. Zupełnie, jakby słuchał naszej rozmowy. Bałem się zadać następne pytanie, bo wydało mi się ono zbyt osobiste i patetyczne jednocześnie. Zapytałem panią Ludkiewicz o doświadczenie wolności. Czy dziś, po ponad pięćdziesięciu latach, wciąż docenia wolność.

Entuzjazmuję się tym od świtu do nocy. Doceniam miękkość poduszki, dobre jedzenie, fakt, że mogę wyjść na dwór, kiedy chcę. Wszystko to jest dla mnie jakby silniej zaznaczone, podkreślone. Wynika to chyba z tego, że mi te rzeczy odebrano. W więzieniu było zimno, w lecie duszno. To nie poszło w niepamięć. To była szkoła życia. 7 lat to dużo. Jak to się wytrzymało tak długo, że cię zwolnią, że będzie amnestia...

Zaczeliliśmy rozmawiać o życiu towarzyskim, kontaktach z dawnymi więźniarkami. Pani Ludkiewicz poszła po aparat cyfrowy i pokazała mi zdjęcia, które zrobiła na ostatnim takim spotkaniu. Pewnie moje zdziwienie było niestosowne, ale zaskoczyło mnie

to, że pani Ludkiewicz sama zrzuca sobie zdjęcia z aparatu na komputer i rozsyła je do znajomych. W ogóle znakomicie radzi sobie z komputerem, koresponduje z wieloma ludźmi i pracuje nad kolejną już, trzecią książką. Jest członkiem Związku Literatów Polskich. Dobiegając do dziewięćdziesiątki, mimo kłopotów z poruszaniem się (*jak pan widzi, jestem trochę opóźniona w rozwoju* – mówi uśmiechnięta sama o sobie), pani Ludkiewicz wzięła niedawno udział w spotkaniu z czytelnikami. Z zainteresowaniem śledzi rozwój Gdańska, docenia budowę Trasy Słowackiego, plan budowy tunelu pod Martwą Wisłą czy rozwój trasy A1.

Spotkaliśmy się kilkanaście dni przed Świętem Niepodległości, dlatego musiałem zapytać: „Czym dla pani jest patriotyzm?”

Kiedyś prawie wcale nie używano się tego słowa. To rozumiało się i robiło samo przez się. Wzrastałam w atmosferze stałego podkreślania naszej dopiero co osiągniętej wolności. Legiony, Piłsudski, Paderewski – to były ciągle żywe symbole polskiego patriotyzmu.

„Jak w domu rodzinnym obchodzili Państwo święto 11 Listopada?”

Tego dnia od dziecka chodziliśmy z mamą na defilady wojskowe. Ojciec (minister reform rolnych w rządzie Władysława Grabskiego w latach 1923-24 – przyp. red.) był chory na serce i nie mógł dużo chodzić. Mąż naszej kuzynki, pułkownik Markus, Żyd, podczas defilad prowadził na pięknym koniu oddział ciężkiej artylerii konnej. Wyglądało to bardzo imponująco.

Przygotował: Bartosz Libuda

Ewa Ludkiewicz jest autorką dwóch książek, w tym „Siedem lat w więzieniu 1948 – 1955”. Pracuje nad trzecią. Mieszka w Gdańsku, jest wdową, ma jednego syna (lekarz psychiatra) i wnuka Ignasia. Przed aresztowaniem studiowała w Wyższej Szkole Higieny Psychicznej w Warszawie. Wcześniej, podczas wojny, zdobyła wykształcenie rolnicze z maturą. Należy do Związku Byłych Więźniów Politycznych w Gdańsku. Prowadzi aktywny tryb życia. Ma znakomite, sytuacyjne poczucie humoru. *„Wie pan, czym różni się wizyta w domu mężczyzny od wizyty kobiety? Tym, że kobieta od razu przyszyłaby do mnie do kuchni i razem robiłybyśmy herbatę”.*



Ludzie i sprzęt w gotowości do walki ze skutkami zimy w Gdańsku

fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

Za bary z pogodą: Gdańsk przygotowuje się do zimy

28 pługosolarek, 17 pługopospypywarek, samochody i ciągniki wyposażone w pługi i hydrauliczne ładowarki, trzy „czarownice” (szynowe pługi-odśnieżarki), służby i jednostki miejskie, noclegownie, schroniska: wszyscy przygotowują się do zimy. 1306 dróg publicznych w Gdańsku to łącznie ponad 850 kilometrów, za których utrzymanie odpowiada gdański Zarząd Dróg i Zieleni. To nie wszystko: dbałości wymagają także przystanki autobusowe, tramwajowe, chodniki, parkingi, zejścia do tuneli, kładki, schody terenowe i wiele innych miejsc. W sezonie zimowym 2011/2012 na terenie miasta Gdańska odśnieżane będą również drogi rowerowe o łącznej długości 30,3 km. Łączna powierzchnia torowisk w Gdańsku to 465 tys. m². Do ich utrzymania w czystości posłużą wspomniane „czarownice”. Na torowiskach znajduje się 137 zwrotnic, których odśnieżaniem i zimowym utrzymaniem zajmuje się firma CLEAN BUD.

Odpowiedzialność mieszkańców

Oczyszczanie chodnika ze śniegu, lodu i błota pośniegowego oraz likwidacja śliskości to obowiązki właściciela, zarządcy i użytkownika nieruchomości. Śnieg i błoto pośniegowe należy odgarniać w takie

miejsce, by nie utrudniać ruchu pieszych. Obowiązek ten powinien być realizowany codziennie do godz. 8.00, a w przypadku intensywnych opadów śniegu w ciągu 6 godzin od ich ustania. Wszystko to wynika z Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz Uchwały

Nr XX/503/08 Rady Miasta Gdańska z dnia 28 lutego 2008 roku w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Gdańska. Warto pamiętać, że nie wolno uprzątać śniegu, lodu, błota i innych zanieczyszczeń z chodników na teren jezdni oraz składować pod drzewami śniegu, lodu, ➔



W siedzibie spółki PRSP S.A. w Gdańsku przy ul. Równej trwają intensywne przygotowania do zimy

fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

- ▶ błota pośniegowego zawierających środki chemiczne do usuwania śliskości. Nieprzestrzeżenie powyższych przepisów podlega karze grzywny od 20 do 500 zł.

Troska o objekty i tereny pod zarządem Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych (GZNK)

W przetargu wyłoniony zostanie wykonawca, którego zadaniem będzie usuwanie błota, lodu i śniegu z chodników, przejść, jezdni wewnątrzosiedlowych, dojazdów do śmietników, a także – w razie konieczności – do wywożenia zalegającego śniegu. W ubiegłym roku przeznaczono na ten sam cel 4 mln 402 tys. zł złotych. Natomiast na usuwanie sopli i śniegu z dachów budynków komunalnych GZNK planuje przeznaczyć kwotę ok. 450 tys. złotych.

Najemcy komunalni mogą odpracować długi!

Zimowe prace to szansa dla tych, którzy mają zaległości czynszowe. Stawka za prace porządkowe i odśnieżanie to 10 zł za godzinę. Aby skorzystać z szansy na odpracowanie zaległości, należy zgłosić się do swojego Biura Obsługi Mieszkańców i ustalić termin pracy oraz liczbę godzin. Zazwyczaj jest to ok. 3-4 godzin dziennie. Można odpracowywać nie tylko własne długi, ale np. członków rodziny. Adresy i telefony do Zespołów Obsługi Mieszkańców znajdują się na ostatniej stronie Herolda Gdańskiego oraz na www.gdansk.pl.

W tym roku GZNK przewiduje powołanie specjalnej, liczącej 20-25 dłużników, grupy sprzątajacej, która będzie usuwała śnieg i lód w miejscach szczególnie niebezpiecznych lub nieobjętych umowami o odśnieżaniu.



Hałda soli przygotowana do użycia na gdańskich drogach

fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

Więźniowie na pomoc

Do dyspozycji miasta jest 80 więźniów Zakładu Karnego na Przeróbce i Aresztu Śledczego przy ul. Kurkowej. W razie potrzeby więźniowie zgłaszają się do pracy „na ochotnika”.



Ulica Mariacka w Gdańsku

fot. Schlaier / Wikimedia

Kto odśnieża Twoją ulicę?

Wkrótce na stronie głównej www.gdansk.pl pojawi się baner, prowadzący do szczegółowej informacji na temat służb dbających o ulice i chodniki w Twojej okolicy. Każdy mieszkaniec Gdańska będzie mógł zwrócić się bezpośrednio do osób odpowiedzialnych za porządek w jego otoczeniu.

Zima to szczególnie trudny czas dla bezdomnych

Wszystkie odpowiedzialne służby, a więc Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gdańsku, streetworkerzy z Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, strażnicy miejscy oraz policjanci na bieżąco patrolują miejsca niemieszkalne, w których przebywają osoby bezdomne. Ważne jednak, by nikt nie pozostał obojętny. Apelujemy do wszystkich gdańszczan o sygnały w sprawach osób bezdomnych przebywających w piwnicach, węzłach ciepłowniczych, altanach, działkach, klatkach schodowych itp. Szybka i właściwa reakcja może uratować ludzkie życie.

Wszelkie informacje na temat osób bezdomnych należy zgłaszać do:

- Działu ds. Osób Bezdomnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gdańsku mieszczącym się przy ul. Wolności 16a, tel. (58) 342 18 55 (od poniedziałku do piątku w godz. od 7.30 do 15.30),

- Oficera Dyżurnego Straży Miejskiej w Gdańsku (tel. alarmowy 986) lub Policji (tel. 997 lub 112).

W noclegowni przy ul. Żaglowej 1 w Gdańsku funkcjonuje też telefon całodobowy: (58) 342 13 14, pod którym również można zgłaszać sygnały w sprawie udzielenia pomocy osobom bezdomnym.

Jesteś bezdomny?

Zobacz, gdzie znaleźć pomoc:

Osoby bezdomne mogą zgłaszać się do Działu ds. Osób Bezdomnych gdańskiego MOPS przy ul. Wolności 16a, tel. (58) 342 18 55. Pracownicy socjalni pomogą Ci znaleźć schronienie, zorganizować ciepłą odzież, a także podjąć kroki zmierzające do wyjścia z bezdomności.

W Gdańsku funkcjonuje 11 placówek oferujących pomoc osobom bezdomnym, które dysponują łącznie około 600 miejscami dla osób potrzebujących – w liczbie tej są ujęte także miejsca na dostawkach, uruchamiane w razie potrzeby. Osoba, która trafi do placówki dla osób bezdomnych, może liczyć na schronienie, ciepły posiłek oraz, w miarę możliwości, na odzież adekwatną do panujących warunków atmosferycznych. Na zapewnienie schronienia osobom bezdomnym Miasto Gdańsk przeznaczyło w 2011 roku 3 578 040 zł.

● (red)

Adresy placówek zapewniających pomoc osobom bezdomnym na terenie miasta Gdańska:

Noclegownia Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

ul. Żaglowa 1,
tel. (58) 342 13 14 (dla mężczyzn),

Schronisko im. św. Brata Alberta

ul. Przegalińska 135,
tel. (58) 308 05 94 (dla mężczyzn),

Schronisko im. św. Brata Alberta

ul. Starowiślna 3,
tel. (58) 342 26 45 (dla mężczyzn),

Schronisko i noclegownia Gdańskiej Fundacji Kultury Chrześcijańskiej im. św. Brata Alberta

ul. Równa 14,
tel. (58) 309 00 18 (dla mężczyzn),

Schronisko Stowarzyszenia Opiekuńczo – Resocjalizacyjnego „Prometeusz”

ul. Sucharskiego 1,
tel. (58) 721 53 77
(dla kobiet i kobiet samotnie wychowujących dzieci),

Noclegownia Towarzystwa Wspierania Potrzebujących „Przystań”

ul. Mostowa 1,
tel. (58) 721 50 70 (dla mężczyzn),

Schronisko Pomorskiego Centrum Pomocy Bliźniemu,

ul. Kochanowskiego 7a,
tel. (58) 344 31 49
(dla kobiet i kobiet samotnie wychowujących dzieci),

Noclegownia Pomorskiego Centrum Pomocy Bliźniemu,

ul. Sztutowa 16 a,
tel. (58) 301 85 43 (dla mężczyzn),

Schronisko Diecezjalny Dom Samotnej Matki

ul. Matemblewska 9,
tel. (58) 348 03 70
(dla kobiet w ciąży i samotnie wychowujących dzieci),

Schronisko Stowarzyszenie Pomocy Osobom Wychodzącym na Wolność „EMAUS”

ul. Sandomierska 55/57,
tel. (58) 305 59 79 (dla mężczyzn),

Ogrzewalnia przy Dworcu Głównym PKP w Gdańsku.

Rozmowa z **Piotrem Gierszewskim**, radnym PiS

Na stronie dla opozycji rozmawiamy z radnym PiS, Piotrem Gierszewskim. Tym razem Herold pyta o politykę historyczną Gdańska i o sprawy dzielnic, które reprezentuje radny (Siedlce, Suchanino, Piecki-Migowo, Brętowo, Matarnia, Kokoszki).

Herold Gdański: Czy Pana zdaniem polityka historyczna w Gdańsku jest ważna? Jak, według Pana, należy ją kształtować?



Piotr Gierszewski: Odpowiedź nasuwa się dość oczywista. Tak! Polityka historyczna w Gdańsku jest ważna. Powodów jest wiele: mamy zaszczyt mieszkać w jednym z najstarszych miast w Polsce, historia 1000-letniego grodu jest imponująca, wielokrotnie tutaj daliśmy przykład wielkiego heroizmu, patriotyzmu: wojny, powstania czy w latach 80-tych XX wieku narodzin wielkiego ruchu społecznego, jakim była „Solidarność” a więc zmian ustroju społecznego zapoczątkowanych w Europie. Winniśmy być dumni, że historia (często dramatyczna) mimo to na wieki odbiła się piętnem na wielu kartach dziejów historii Polski, Europy czy świata. Dlatego tym bardziej krytycznie patrzę na poczynania Ministerstwa Edukacji Narodowej, np. wobec najmłodszych (patrz 6-latków w szkole) i reformę programową dotyczącą lekcji historii (szczególnie tej najnowszej). Nie dość, że jest bardzo okrojona, to także nauka staje się nieobowiązkowa – fakultatywna. Dlatego nie patrząc na „dziwne” poczynania w Warszawie, sami powinniśmy wziąć sprawy w swoje ręce. Codzienną historię miasta kreować jak do tej pory, budując nowoczesną, konkurencyjną metropolię, stolicę Pomorza i kultywować przeszłość jako niezbędną

do budowania tożsamości kulturowej, zgodnej z hasłem: budujemy przyszłość z odwagą, z szacunkiem dla przeszłości. Być Patriotą to być dziś uczciwym obywatelem, który płaci podatki, ale i wie, jak zachować się, gdy słyszy hymn państwowy, trzyma w dłoni flagę narodową czy godnie mówi o sobie „Jestem Polakiem”. Dobrym pomysłem na kształtowanie polityki historycznej jest chociażby inicjatywa Radnych Miasta, dotycząca cyklu lekcji w Ratuszu (dla uczniów wszystkich typów szkół) na tematy związane z samorządnością, czyli o sprawach miasta teraźniejszych i przyszłych z dużą nutą „wielkiej historii”.

HG: W Radzie Miasta Gdańska reprezentuje Pan mieszkańców z dzielnic: Siedlce, Suchanino, Piecki-Migowo, Brętowo, Matarnia, Kokoszki. Co, jako radny, chciałby Pan zmienić lub poprawić w tych dzielnicach i jak, Pana zdaniem, należy to zrobić?

PG.: Pamiętajmy, że Gdańsk to nie tylko Starówka! Jako Radny jestem zobowiązany do dbania o interesy wszystkich mieszkańców Gdańska, lecz, jak to pan redaktor zauważył, ordynacja wyborcza określa reprezentację szczegółową. Na co dzień zajmuję się polityką społeczną Miasta: edukacją i pomocą społeczną. Brakuje mi w obu przypadkach jasnej i przejrzystej wizji: do czego zmierzamy? Jako usprawiedliwienie można by przyjąć

zmieniające się priorytety Miasta oraz, niestety, niespójną politykę społeczną Państwa w czasie kryzysu gospodarczego. Ale my jako Radni winniśmy robić wszystko, by gdańszczanie byli nadal dumni ze swojego miasta. W dzielnicach, które pan wymienił jest szereg spraw do załatwienia. Każda dzielnica charakteryzuje się innymi potrzebami i priorytetami. I tak na Siedlcach i Suchaninie w związku z licznymi inwestycjami (Park Technologiczny, ścieżki rowerowe) jest potrzeba budowy nowych miejsc parkingowych, czy remonty dróg, na Kokoszkach (jak i całym górnym tarasie Miasta) brak przedszkoli i placówek oświatowych, w Brętowie i Matarni usprawnień natury komunikacyjnej, Pieckach-Migowie sprawnego dokończenia inwestycji mieszkaniowych, dogodnych rozwiązań drogowych. W większości w/w dzielnic, mimo starań, potrzeba zwiększenia nakładów finansowych na remonty szkół i przedszkoli, zwiększenia bezpieczeństwa (dokończenia monitoringu wizyjnego), a także działań, propozycji, zmierzających do zagospodarowania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży. Rewolucja finansów publicznych z jaką mamy do czynienia patrząc na budżet miasta, jego zadłużenie czy wskazane priorytety inwestycyjne, wymaga szczególnej uwagi. Wszelkie „mega” inwestycje – tak! Ale pamiętajmy, by odbywało się to jak najmniejszym kosztem społecznym. A jest to wyjątkowo trudne.

Rozmawiał: Bartosz Libuda

Stwardnienie rozsiane – konsultacje neurologiczne

W listopadzie Gdański Oddział Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego organizuje bezpłatne konsultacje neurologiczne w ramach długofalowego programu, wspieranego przez firmę Gedeon Richter Marketing Polska Sp. z o.o.

Pacjentom cierpiącym na stwardnienie odpowiada neurolog – dr n. med. Anna Wojnarowska. Konsultacje odbędą się w siedzibie Gdańskiego Oddziału PTRS przy ul. Kartuskiej 96/98.

Zainteresowani wizytą proszeni są o zapisy telefoniczne pod numerami telefonów:

(58) 301 74 61, 504 054 869
w godz. 10.00 – 14.00.

Więcej informacji:

Jarosław Ziemiański – koordynator programu
Tel. (58) 301 74 61 lub 504 054 869

Pacjentów, którzy nie mogą osobiście zgłosić się na konsultację, zachęcamy do przesyłania swoich zapytań dotyczących SM za pośrednictwem zakładki „Zadaj pytanie” na stronie Magazynu Pozytywny Impuls (www.pozytywnyimpuls.pl). Na pytania odpowiada neurolog – dr n. med. Lidia Darda-Ledzion z Oddziału Rehabilitacji Neurologicznej w Centrum Kompleksowej Rehabilitacji w Konstancinie-Jeziornej.

Trasa Słowackiego – Zadanie III

al. generała Józefa Hallera – Węzeł Marynarki Polskiej

Do tej pory w Heroldzie Gdańskim zaprezentowaliśmy już ogólny plan budowy Trasy Słowackiego i dwa z czterech zadań inwestycyjnych. W poprzednim numerze wybiegliśmy nieco w przyszłość i zaprezentowaliśmy unikalną inwestycję, czyli tunel pod Martwą Wisłą. Dziś wracamy do naszych pierwotnych założeń i koncentrujemy się na III Zadaniu przy budowie Trasy Słowackiego, czyli części tzw. Drogi Zielonej, która połączy m.in. Stadion PGE Arena Gdańsk z Halą Sportowo-Widowiskową ERGO ARENA na granicy Gdańska i Sopotu.



Wizualizacja wiaduktu, który powstanie na odcinku Drogi Zielonej nad torami kolejowymi. Architektura konstrukcji łuku nawiązuje do stadionu PGE Arena Gdańsk. Długość wiaduktu: 262 metry, długość przęsła głównego: 120 metrów

• fot. GIK

Główne założenie Zadania III to budowa nowoczesnej, dwujezdniowej drogi z dwoma pasami ruchu. Rozbudowane będzie skrzyżowanie al. gen. Hallera z ulicą Czarny Dwór i powstanie węzeł typu „harfa” w rejonie skrzyżowania Trasy Słowackiego z ul. Stadionową, węzeł ten ułatwi komunikację ze stadionem PGE Arena i usprawni połączenie z dzielnicą Letnica.

Realizacja Zadania III wpłynie na komfort życia mieszkańców: ulica Uczniowska stanie się drogą dla lokalnego ruchu kołowego

i pieszego. W ramach Zadania wykonawca przebuduje kanał Warzywód III. Powstaną zbiorniki retencyjne, co zwiększy ochronę przed powodzią.

Tam, gdzie w wyniku inwestycji wzrośnie hałas uliczny, zostaną zamontowane ekrany akustyczne.

Przebudowie ulegnie podziemna infrastruktura, a więc sieci: sanitarne, kanalizacyjne, ciepłownicze, telekomunikacyjne, energetyczne, wodociągowe i gazowe.

• (red)

Zadanie III (Długość odcinka 2,163 km; przekrój poprzeczny – 2 jezdnie po dwa pasy ruchu) obejmuje:

- budowę trasy od al. gen. J. Hallera do Węzła Marynarki Polskiej;
- przebudowę skrzyżowania al. gen. J. Hallera z ul. Czarny Dwór na skrzyżowanie z wyspą centralną;
- budowę wiaduktu nad ul. Kochanowskiego, terenami kolejowymi oraz ul. Nowa Stadionowa;
- budowę węzła typu „harfa” w rejonie skrzyżowania trasy z ul. Nowa Stadionowa;
- budowę fragmentu ul. Nowa Stadionowa;
- budowę przejścia dla pieszych pod trasą, łączącego teren Stadionu Piłkarskiego z ul. Uczniowską;
- przebudowę istniejącego uzbrojenia podziemnego.

Termin realizacji: VIII 2011 – XII 2012

Wykonawca: Budimex S.A.

Koszt robót budowlanych: 134 990 484,03 zł

Klasa techniczna drogi: G

Liczba jezdni: 2

Szerokość jezdni: 2x3,50 m

Długość odcinka drogowego: 2160 m

Długość ścieżek rowerowych: 1810 m

Długość ciągów pieszo-rowerowych: 870 m

Długość chodników: 2500 m

Długość ekranów akustycznych: 200 m

Długość wiaduktu: 262 m

Długość przęsła łukowego: 120 m

Wysokość konstrukcji łuku: 33 m

Przygotował: Bartosz Libuda

Jubileusz par małżeńskich w Gdańsku

26 października w Ratuszu Głównomiejskim w Gdańsku odbyły się uroczystości jubileuszowe 30 par małżeńskich.

Jubilatów obchodzących 65-, 60-, 55- i 50-lecie pożycia małżeńskiego okolicznościowymi medalami odznaczył prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. Gratulujemy!

Lista Jubilatów:

65-lecie

- Janina i Henryk Kaliszewscy

60-lecie

- Olga i Mieczysław Musielakowie
- Oktiabrina i Jan Kowalczykowie
- Helena i Stanisław Kozakowie
- Jadwiga i Wiktor Wasilikowie

55-lecie

- Urszula i Franciszek Michalscy
- Irena i Mieczysław Pieczka
- Maria Sutowicz-Reder i Tadeusz Reder
- Gertruda i Alojzy Zischke



Więcej zdjęć na www.gdansk.pl/galeria?c=1282

fot. Jerzy Pinkas/www.gdansk.pl

50-lecie

- Teresa i Kazimierz Bartoszakowie
- Marianna i Zenon Chrapusta
- Krystyna i Leon Gołuński
- Jadwiga i Kazimierz Karpiński
- Krystyna i Zygmunt Klimczukowie
- Gertruda i Władysław Mazurczakowie
- Jadwiga i Ryszard Opiela
- Ewa i Kazimierz Ostrowscy
- Krystyna i Jerzy Pozorscy
- Helena i Andrzej Rokoszowie

- Gizela i Edward Rydlewscy
- Anna i Wiesław Siemiński
- Janina i Stanisław Skowyrscy
- Maria i Jan Skórówscy
- Maria i Kazimierz Stasiak
- Krystyna i Jan Stoliński
- Ingrid i Aleksander Tarasiukowie
- Wanda i Tadeusz Wulczyński
- Brygida i Kazimierz Wyciszkiwicz
- Małgorzata i Joachim Wydorscy
- Rozalia i Jan Zawisłański

Szklane Domy – pracuj w sektorze budowlanym

Powiatowy Urząd Pracy w Gdańsku rozpoczyna nabór uczestników do projektu finansowanego ze środków Unii Europejskiej pod nazwą „Szklane Domy”. Program przygotowuje do pracy w sektorze budownictwa pasywnego. Dużym atutem jest solidna gwarancja zatrudnienia dla większości osób, które skorzystają z oferty.

Na osoby zainteresowane udziałem w projekcie „Szklane Domy” PUP w Gdańsku będzie czekać już od 4 listopada. Z wysłaniem swojego zgłoszenia nie warto czekać. Nabór potrwa 14 dni – do 18 listopada.

Aby wziąć udział w rekrutacji, należy spełnić dwa warunki: pierwszy to status osoby bezrobotnej. Drugi dotyczy sytuacji kandydata na rynku pracy.

Komisja rozpatrzy wnioski od osób spełniających przynajmniej jedno z poniższych kryteriów:

- status osoby długotrwale bezrobotnej,
 - niepodjęcie zatrudnienia po urodzeniu dziecka,
 - brak kwalifikacji/ doświadczenia zawodowego/ wykształcenia średniego,
 - wychowywanie samotnie co najmniej 1 dziecka do 18. roku życia,
 - niepodjęcie zatrudnienia po odbyciu kary pozbawienia wolności,
 - posiadanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności,
 - zakończenie kontraktu socjalnego,
 - wiek od 18 do 24 lat lub powyżej 50 lat
- Wybranych zostanie 30 osób, które wezmą

udział w kompleksowych warsztatach i szkoleniach. „W ramach programu podpiszemy 20 umów z lokalnymi pracodawcami. Na ich podstawie zatrudnią oni uczestników projektu przynajmniej na 12 miesięcy. W efekcie większość z beneficjentów nie będzie musiała się martwić szukaniem pracy, tym zajmiemy się my” – zachęca Łukasz Iwaszkiewicz, rzecznik prasowy PUP w Gdańsku.

Więcej informacji nt. „Szklanych Domów” można uzyskać pod numerem telefonu 58 732-53-37 oraz na www.pup.gda.pl.

Projekt „Szklane Domy” współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

(red)

IX Festiwal „pozapozy” zakończony

24 października br. w Teatrze „Wybrzeże” odbyła się IX edycja Festiwalu „pozapozy”, największego na Pomorzu święta artystów niepełnosprawnych.

Jak co roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdańsku zaprosił do udziału w wydarzeniu między innymi podopiecznych środowiskowych domów samopomocy, warsztatów terapii zajęciowej, domów pomocy społecznej oraz dziennych domów pomocy. W festiwalu wzięli udział miłośnicy sztuki z całej Polski, a ich dzieła można było podziwiać przez cały festiwalowy dzień. Niepełnosprawni twórcy zmierzali się w trzech kategoriach: teatralnej (7 grup), plastycznej (30 prac) oraz muzycznej (17 zespołów). Ich dokonania oceniło jury składające się m.in. z wykładowców Akademii Sztuk Pięknych, Akademii Muzycznej oraz gdańskich aktorów.

Oprócz części konkursowej odbyła się również festiwalowa gala, pod-



fot. Arkadiusz Kulewicz

czas której zostały nagrodzone najcenniejsze dzieła i występy artystyczne. Grand Prix w poszczególnych kategoriach zdobyli: w kategorii muzycznej – zespół „Tęcza” z Domu Pomocy Społecznej i Klubu Seniora „Tęcza” w Gdyni, w kategorii teatralnej – Teatr Ubogi Relacji ze Środowiskowego Domu Samopomocy – Ośrodka Adaptacyjnego w Sopocie, w kategorii

plastycznej – Grzegorz Wieczorek ze Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Wajdeloty w Gdańsku.

Wzorem lat ubiegłych festiwalowy wieczór zakończył się występem muzycznej gwiazdy – Sławomira Łosowskiego – lidera, głównego kompozytora i założyciela zespołu „Akcenty”, przekształconego następnie w „Kombi”. Dodajmy, że w ubiegłych

latach setkom widzów Festiwalu zaprezentowały się m.in. „Golec uOrkiestra”, zespół „Leszcze”, „Raz Dwa Trzy”, zespół „Bracia” oraz Urszula.

Festiwal „pozapozy” jest wpisany do najważniejszych przedsięwzięć kulturalnych miasta. Służy społecznej aktywizacji i integracji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Promuje działania twórców w sposób równoprawny, bez względu na ich kondycję intelektualną i fizyczną. Festiwal „pozapozy” każdego roku cieszy się ogromnym zainteresowaniem, zarówno samych uczestników, jak i mieszkańców Gdańska.

Patronat nad imprezą objęli: marszałek województwa pomorskiego, wojewoda pomorski oraz przewodniczący Rady Miasta Gdańska.

● (red)

Miejskie Znaki Kultury

Witryny: Rudy Kot
Garncarska 18/20, Gdańsk



fot. archiwum Plama / GAK

Miejskie Znaki Kultury to legalne, ogólnodostępne dla odbiorców artystyczne działanie w przestrzeni miej-

skiej, nawiązujące do miejsca, w którym powstają. Szymon Wróblewski

Głównym celem projektu „Witryny” jest uporządkowanie przestrzeni publicznej poprzez wykorzystanie jej potencjału do promocji artystów.

„Witryny” to próba zagospodarowania witryn lokali użytkowych usytuowanych w prestiżowych miejscach, chwilowo niewykorzystywanych. „Martwa witryna” służy jako nielegalny słup ogłoszeniowy, który szpeci przestrzeń publiczną.

Realizacja projektu pojedynczej witryny to przygotowanie projektu

naklejki dedykowanej konkretnej lokalizacji, uporządkowanie witryny, druk oraz naklejenie transparentnej naklejki.

Projekt ma walor dekoracyjny, ale może być także narzędziem promocyjnym oraz informacyjnym.

Pierwszą realizacją projektu „Witryny” ma stać się legendarne miejsce na mapie Gdańska – Rudy Kot.

Po uzyskaniu zgody właściciela budynku przygotowano projekt zagospodarowania witryn okiennych na pierwszym piętrze budynku oraz dawnych drzwi wejściowych do lokalu. Koncepcja w sposób oczywisty nawiązuje do nazwy lokalu, ma ponadto na celu stworzenie nastroju wyczekiwania na uroczyste otwarcie klubu.

Autor koncepcji:

Szymon Wróblewski

Projekt i wizualizacja:

Emil Goś

Informacje dodatkowe:

Projekt „Witryny” został wyróżniony w konkursie organizowanym przez biuro Gdańsk 2016 „Kultura 2.016”.

– Choć przyszłość „Rudego Kota” stoi pod dużym znakiem zapytania, jego gospodarze czekają na uroczyste otwarcie i przecięcie wstęgi.

Planowane „otwarcie” witryn Rudego Kota: listopad/grudzień 2011 r.

Projekt realizowany dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego w Gdańsku oraz Gdańskiego Archipelagu Kultury.

● (red)

Blog Forum Gdańsk 2011

– warto czytać nagrodzone blogi

Wiele osób uważa, że blogowaniem zajmują się ludzie, którzy mają zbyt dużo wolnego czasu. Okazuje się jednak, że dobre blogi tworzą ci, dla których doba jest zbyt krótka, a blogowanie nie jest celem samym w sobie, to raczej okazja do podzielenia się pasją i chyba coraz bardziej sposób na życie. Ania Włodarczyk i Ewa Kowalska to blogerki nagrodzone w konkursie Blog Forum Gdańsk 2011.

Ania Włodarczyk

– nagroda „Blog of Gdansk internautów”:
strawberriesfrompoland.blogspot.com

Ewa Kowalska

– nagroda „Blog of Gdańsk 2011”, przyznana przez Komisję Konkursową: iBedeker.pl

Truskawki z Polski:

strawberriesfrompoland.blogspot.com

Jest to blog i fotoblog kulinarno-podróżniczo-osobisty. Znajduje się tu więc mnóstwo przepisów, tych starych, wydobytych nie tylko z rodzinnych szpargałów, i tych bardziej nowoczesnych. Autorka przeplata kulinarne propozycje codziennymi refleksjami, opowiada o swoich lekturach, inspiracjach, spostrzeżeniach ze spacerów, o podróżach. Wartością bloga jest sam język – ciepły, precyzyjny i lekki:

„Po powrocie zaparzę herbatę i postanawiam jednak sprawdzić, jakie pomysły na przyrządzenie ryby miała autorka „Kucharki Litewskiej”. „Kucharka...” to biały kruk mojej kolekcji – podarowała mi ją niedawno Przyjaciółka (przez wielkie pe). Książka jest pożółkła, ma lekko pokruszone brzegi, plamy atramentu i niezgrabne malunki na pierwszych



fot. Ania Włodarczyk / strawberriesfrompoland.blogspot.com

stronach, wilgotną woń pleśni i jest najcenniejszą książką, jaką posiadam. Jak informuje podpis na pierwszej stronie, w 1910 r. należała do Stanisławy Wiktorowej Krzywa, a w 1930 r. do Genowefy Jan-kowskiej. Jest i pieczętka: Adolf Wiktor Krzywa. I nabazgrane ołówkiem grabie. I kilka przepisów wyciętych ze starych gazet, wetkniętych między skruszałe strony.”

strawberriesfrompoland.blogspot.com to blog do codziennego czytania, ale także ciekawa przystań „na chwilę”. Tekstom towarzyszą fotografie autorki, wykonane z dużym wyczuciem stylu, elegancko zakomponowane, formalnie klarowne. Jedną z nich zaprezentowano na wystawie fotografii „Gazety Wyborczej” w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie, autorka publikowała zdjęcia w „Aktiwiście”, „Czasie Wina” i magazynie „Fotografia i Aparaty Cyfrowe”). Jest to blog również ciekawy, co po prostu ładny. Autorka mówi o nim tak: nie jest to blog ściśle kulinarny, jego formuła jest następująca: umieszczam w nim opowieść, która z reguły kończy się przepisem. Mam czytelników, którzy zaglądają do mnie dla samej opowieści, inni

dla zdjęć, jeszcze inni dla przepisów. Są wreszcie i tacy, którzy cenią całość mojego blogowania.

Truskawkowy blog odwiedza miesięcznie 25 000 osób.

Ania Włodarczyk 3 lata temu ukończyła prawo na Uniwersytecie Gdańskim i jest w trakcie adwokackiej aplikacji. Pracuje w kancelarii prawnej w Sopocie, mieszka na Morenie.

Dzięki blogowaniu dostaje coraz więcej propozycji na pisanie tekstów o tematyce kulinarnej. Pisała między innymi do „Aktivista”, ugotuj.to (strona powiązana z gazeta.pl), magazynu „Czas wina”.

Więcej niż zwykły przewodnik po Gdańsku: iBedeker.pl

Więcej niż przewodnik, bo iBedeker.pl to strona o charakterze portalowym, aktualizowana codziennie, graficznie spójna, technologicznie zaawansowana i multimedialna – tekstom i fotografiom towarzyszą filmy. Portalowy wizerunek [iBedekera](http://iBedeker.pl) uzupełniają reklamy. Imponuje szerokość tematy-

ki obecnej na blogu. Obok relacji z wystawy czy wieczoru autorskiego można tu znaleźć opisy ciekawych obiektów w Trójmieście. Treści uszeregowane są w trafnie nazwanych zakładkach na górnej belce. W centrum okna wyświetla się główny news na dany dzień. Niżej znajduje się menu pionowe o charakterze organizacyjnym.

iBedeker.pl to strona, która pozwoli czytelnikowi odnaleźć w Gdańsku smaczki i perełki, o jakich inne media nie piszą prawie wcale, jak choćby relacja ze spotkania w Oliwskim Klubie Kryminału, poświęconego książce „Gdański depozyt” Piotra Schmandta. iBedeker jest oczywiście naznaczony piętnem autorki, subiektywnym spojrzeniem na Gdańsk, choćby przez dobór treści. Właśnie ta cecha najbardziej zbliża iBedeker do formuły bloga. iBedeker w tak zaawansowanej technicznie formie powstaje częściowo dzięki unijnej dotacji.

Ambitnym przedsięwzięciem iBedekera jest podstrona Stadion, dotycząca PGE Areny. Czytelnik znajdzie także kronikę budowy.



Blogerki Ewa Kowalska (z lewej) i Ania Włodarczyk przy gdańskiej Zbrojowni

fot. Bartosz Libuda

Wyjątkowość iBedekera polega również na tym, że autorka bloga zna osobiście wielu swoich czytelników, gdyż spotyka się z nimi w „realu”. Ewa Kowalska organizuje spacerów po Gdańsku, które prowadzi prawdziwy licencjonowany przewodnik – Aleksander Masłowski. W pierwszym spacerze,

w czerwcu 2011 r., wzięło udział 90 osób. Uczestnicy spacerów nie ponoszą żadnych kosztów, bo blogerke udaje się pozyskać do tego przedsięwzięcia sponsorów.

Warto dodać, że współpracując ze swoją najmłodszą córką, dziewięcioletnią Julką, autorka bloga tworzy jedyny w swoim rodzaju, brawurowo opowiedziany video-przewodnik dla dzieci, z którego starsi także mogą się sporo dowiedzieć.

Ewa Kowalska jest inżynierem inżynierii środowiska, mamą czworga dzieci. O swoim blogu także myśli po części biznesowo – chce stworzyć sieć iBedekerów w Polsce, udostępnić partnerom swoją platformę i zarabiać na reklamach, publikowanych centralnie w sieci. iBedeker jest przykładem uporczywości, kreatywności, zaangażowania i wiary w to, że jedna osoba może zrealizować naprawdę duży projekt. Autorka mieszka w Gdańsku. Miesięcznie stronę odwiedza 12 tys. unikalnych użytkowników.

●
(red)

Polnord wycofał się z projektu zagospodarowania północnego cypla Wyspy Spichrzów

Szkoda, że zrobił to teraz, a nie wtedy, gdy zapowiadał, jak wspaniale ta inwestycja będzie wyglądała na mapie Gdańska.

Ale mimo wszystko Miasto dalej ma zamiar robić swoje – wyremontuje nabrzeża i uporządkuje teren. I podjęło już rozmowy z kolejnym inwestorem, który doszedł do trzeciego etapu konkursu.

Czy to niepowodzenie jest powodem do wstydu? „Wstyd to byłby, gdyby stało się to z naszej winy – mówi zastępca prezydenta Andrzej Bojanowski – Miasto zrobiło wszystko, co było możliwe w granicach prawa, aby doszło do tej inwestycji. Więc jest nam tylko przykro”.

Miasto straciło czas, ale nie straciło pieniędzy. To ważne. Wszystkie prace, łącznie z planem zagospodarowania, są do wykorzystania. Czekają, ale na pewno nie przepadną. Te rzeczy i tak trzeba było zrobić.



Wyspa Spichrzów

fot. Kjetil Ree / Wikimedia

Miasto twierdzi też, że nie ma zamiaru sprzedawać gruntów na Wyspie Spichrzów. To już było i nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Wystarczy spojrzeć na to przez pryzmat tak zwanej dziury na Rajskiej, obok NOT. Sprzedając teren ni-

gdy nie możemy mieć pewności, czy kupujący nie potraktuje gruntu w celach spekulacyjnych. Czyli – sprzedamy, a i tak nic tam nie powstanie. Taka groźba zawsze istnieje.

●
(red)

Tramwaj imienia Macieja Płażyńskiego

4 PAŹDZIERNIKA 2011 R., PRZYSTANEK NOWE OGRODY

To już 31 tramwaj, któremu nadano imię wielkiego gdańszczyzanina. PESA SWING Macieja Płażyńskiego to najnowocześniejszy tego typu pojazd w mieście.

W uroczystości wzięła udział wdowa po Macieju Płażyńskim Elżbieta, córka Katarzyna, poseł na Sejm RP Jerzy Borowczak, Bogdan Oleszek – przewodniczący gdańskiej Rady Miasta, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, społecznicy, przyjaciele Macieja Płażyńskiego i gdańszczyzanie.

– Mój mążonek był bardzo związany z Gdańskiem, to miasto było jego małą ojczyzną, z pewnością dziś byłby z niego



Elżbieta Płażyńska i Katarzyna Płażyńska podczas gdańskiej uroczystości fot. Bartłomiej Borowczak

dumny – powiedziała Elżbieta Płażyńska podczas uroczystości.

Imiona wybitnych osobistości, które zdobią gdańskie tramwaje, wybierają w plebiscycie internauci. Swoje pojazdy mają już

Maciej Płażyński (10.02.1958 – 10.04.2010) – prawnik, polityk, wojewoda gdański w latach 1990–1996, marszałek Sejmu w latach 1997–2001. Należał do Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Był prezesem „Wspólnoty Polskiej” – organizacji opiekującej się Polonią, szczególnie tą z wschodniej granicy. Zginął 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie smoleńskiej. Został pochowany w Bazylice Mariackiej w Gdańsku, w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej.

m.in. Jan Heweliusz, Fahrenheit czy Krzysztof Klenczon.

Do końca roku 2011 po Gdańsku będzie jeździło 35 pojazdów typu PESA SWING 120NaG. Koszt zakupu wszystkich tramwajów to 305,5 mln złotych.

● (red)

Przewodnik po Urzędzie Miejskim w Gdańsku

Biuro Prezydenta ds. Kultury
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 61 30

Biuro Prezydenta ds. promocji miasta
ul. Wały Jagiellońskie 1 (Wozownia)
☎ tel.: +48 58 323 71 04

Biuro Prezydenta ds. Sportu i Euro 2012
ul. Długi Targ 39/40
☎ tel.: +48 58 526 81 00

Biuro Rady Miasta Gdańska
ul. Wały Jagiellońskie 1 (Nowy Ratusz)
☎ tel.: +48 58 323 70 05

Biuro Zamówień Publicznych
ul. Nowe Ogrody 8/12 80-803 Gdańsk
☎ tel.: +48 58 323 61 29

Kancelaria Prezydenta
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 63 10

Miejski Rzecznik Konsumentów
ul. Wały Jagiellońskie 1 (Nowy Ratusz)
☎ tel.: +48 58 323 70 11

Wydział Edukacji
ul. 3 Maja 9
☎ tel.: +48 58 323 67 27

Wydział Finansowy
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 62 67

Wydział Geodezji
ul. 3 Maja 9
☎ tel.: +48 58 323 67 70

Wydział Gospodarki Komunalnej
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 61 21
Wydział Kadr i Organizacji
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 62 06

Wydział Obsługi Mieszkańców
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 60 20

Wydział Polityki Gospodarczej
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 63 22

Wydział Polityki Społecznej
ul. 3 Maja 9
☎ tel.: +48 58 323 67 00

Wydział Programów Rozwojowych
ul. Kartuska 5
☎ tel.: +48 58 526 80 00

Wydział Skarbu
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 63 79

Wydział Spraw Obywatelskich
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 63 72

Wydział Środowiska Społecznej
ul. 3 Maja 9
☎ tel.: +48 58 323 68 10

Wydział Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 64 51

Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności
ul. 3 Maja 9
☎ tel.: +48 58 323 68 72

Zespół Obsługi Mieszkańców Nr 1
ul. Partyzantów 74
☎ tel.: +48 58 323 69 00

Zespół Obsługi Mieszkańców Nr 2
ul. Miłskiego 1
☎ tel.: +48 58 323 71 70

Zespół Obsługi Mieszkańców Nr 3
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 60 30 oraz 68

Szanowni Państwo!
Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców dzielnicy

Przymorze Wielkie

do udziału w 32. spotkaniu obywatelskim z cyklu

„Mój dom, moja dzielnica, moje miasto”

23 listopada 2011 r. w godz. 17:00 - 19:00

w Ogólnokształcących Szkołach Sportowych przy ul. Kołobrzeskiej 77



Przymorze Wielkie